

POSTANOWIENIE

Dnia 23 października 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala (przewodniczący)

SSN Anna Dziergawka

SSN Marek Motuk (sprawozdawca)

Protokolant Jolanta Włostowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Dariusza Kuberskiego
w sprawie: **T. Z., T. W., Ł. G. i W. W.** skazanych z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29
lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i in.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 9 października 2025 r.
kasacji, wniesionych przez obrońców
od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z dnia 6 lutego 2023 r., sygn. akt II AKa 190/22
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze
z dnia 4 marca 2022 r., sygn. akt III K 144/19,

- 1. na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k. umarza postępowanie kasacyjne w stosunku do W. W. z powodu jego śmierci i w tej części kosztami tego postępowania obciąża Skarb Państwa;**
- 2. pozostałe kasacje oddala, jako oczywiście bezzasadne;**
- 3. kosztami postępowania kasacyjnego w pozostałym zakresie obciąża skazanych T. Z. , T. W. i Ł. G. w częściach na nich przypadających.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

W dniu 6 czerwca 2023 r. kasację od reformatoryjnego wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 lutego 2023 r. (sygn. akt II AKa 190/22) wniósł m.in. obrońca skazanego W. W. . Na mocy tego orzeczenia – po dokonaniu stosownych zmian w wyroku sądu pierwszej instancji – ww. skazanemu prawomocnie przypisano odpowiedzialność karną za popełnienie zbrodni z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (dalej: u.p.n.) w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed 24 czerwca 2020 r., a nadto występku z art. 62 ust. 2 u.p.n. W.W. wymierzono karę łączną 6 lat pozbawienia wolności. Nadto orzeczono wobec niego karę grzywny, obowiązek uiszczenia nawiązki oraz przepadek korzyści majątkowej.

Przedmiotowy wyrok zawierał również rozstrzygnięcia dotyczące odpowiedzialności karnej współoskarżonych T. Z , T. W. oraz Ł. G. – i także w tym zakresie wyrok ten został zaskarżony kasacjami ich obrońców.

Obrońca W. W. we wniesionej kasacji zaskarżył orzeczenie sądu odwoławczego „w całości”, zarzucając rażące naruszenie „art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez arbitralne zaakceptowanie przez Sąd II Instancji nieprawidłowej oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w postaci zeznań świadka anonimowego (zarzut apelacyjny nr I), faktu ujawnienia w toku przeszukania w Z. : pojemników, butelek, węży i szkła laboratoryjnego, śladów soli i jodu, a nadto: pustych opakowań po lekach o nazwie G. oraz ujawnionych w toku przeszukania w miejscu zamieszkania skazanego pustych opakowań po lekach o nazwie G. (zarzut apelacyjny nr II-V) i w tym zakresie brak należytej kontroli odwoławczej przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w oparciu o art. 7 k.p.k., poprzez ogólnikowe powoływanie się na poprawność oceny dowodów dokonanej przez Sąd I Instancji i zaakceptowanie argumentacji Sądu a quo, który to podstawą swoich ustaleń uczynił domniemania faktyczne, podczas gdy nie znajdują one oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym i pozwalają na stworzenie alternatywnej wersji zdarzeń z udziałem

skazanego, co skutkowało nieuzasadnionym przypisaniem skazanemu winy i sprawstwa czynu z art. 53 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii”.

Zarzucając powyższe, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację obrońcy W. W. , wniósł o oddalenie tej kasacji jako oczywiście bezzasadnej. Tożsamy wniosek prokurator sformułował w odniesieniu do kasacji wniesionych przez obrońców pozostałych skazanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Postępowanie kasacyjne w stosunku do skazanego W. W. należało umorzyć (pkt 1 postanowienia), a powody tego rozstrzygnięcia podano w dalszej części niniejszego uzasadnienia. Natomiast rozstrzygnięcia wydane w pozostałym zakresie – zgodnie z przepisem art. 535 § 3 k.p.k. – wobec oddalenia kasacji obrońców T. Z , T. W. oraz Ł. G. jako oczywiście bezzasadnych, nie wymagały pisemnego uzasadnienia.

Śmierć oskarżonego stanowi ujemną przesłankę procesową określoną w art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k., której wystąpienie skutkuje umorzeniem postępowania karnego. Norma ta – co do zasady (poza przypadkiem określonym w art. 529 k.p.k.) – ma również zastosowanie w postępowaniu kasacyjnym, gdy do zgonu skazanego doszło już po wniesieniu kasacji, ale jeszcze przed jej rozpoznaniem.

Z dołączonego do akt sprawy odpisu skróconego aktu zgonu W. W. , sporządzonego w dniu 7 sierpnia 2025 r. ([...]), wynika, że skazany zmarł w dniu 26 lutego 2024 r. (k. 298 akt SN), czyli już po wniesieniu i przyjęciu kasacji. Należy zatem uznać tę kasację za dopuszczalną, bowiem w dacie jej wnoszenia nie istniała okoliczność, o której mowa w art. 529 k.p.k. Niemniej jednak, z uwagi na śmierć skazanego oraz wynikające z treści art. 529 k.p.k. ograniczenia, zaszła konieczność umorzenia postępowania kasacyjnego, skoro wywiedziony w przedmiotowej kasacji zarzut okazał się bezzasadny.

Zgodnie bowiem z art. 529 k.p.k., wniesieniu i rozpoznaniu kasacji na korzyść oskarżonego nie stoi na przeszkodzie wykonanie kary, zatarcie skazania,

akt łaski ani też okoliczność wyłączająca ściganie lub uzasadniająca zawieszenie postępowania. Oznacza to, że o ile śmierć skazanego stanowi zawsze negatywną przesłankę postępowania kasacyjnego zainicjowanego nadzwyczajnym środkiem odwoławczym wniesionym na niekorzyść, to w razie wniesienia kasacji na korzyść nie ma przeszkód do jej rozpoznania, jednakże wyłącznie zgodnie z jej kierunkiem. W konsekwencji, w razie śmierci skazanego możliwe jest uwzględnienie wniesionej na jego korzyść kasacji, jednak nie jest możliwe jej oddalenie, gdyż takie rozpoznanie nie jest rozpoznaniem na korzyść, o którym mowa w art. 529 k.p.k. W sytuacji, kiedy kasacja jest niezasadna, zaś w trakcie postępowania kasacyjnego skazany zmarł, jedynym możliwym rozstrzygnięciem, uwzględniającym regulację z art. 529 k.p.k., jest umorzenie postępowania kasacyjnego (zob. postanowienie SN z 14 lutego 2024 r., IV KK 78/23, LEX nr 3692338).

Z treści zarzutu, który podniesiony został w kasacji wniesionej na korzyść W. W. , wynika, że jej autor – pod pozorem naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. – zakwestionował ustalenia faktyczne poczynione przez sąd *a quo*, co na etapie postępowania kasacyjnego jest zabiegiem niedopuszczalnym. Tymczasem sąd odwoławczy, w toku czynności kontrolnych, nie dopuścił się sugerowanych w *petitum* kasacji uchybień, bowiem rozpoznał rzetelnie wszystkie zarzuty i wnioski apelacyjne, czyniąc tym samym zadość wymogom przewidzianym w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. W polu rozważań sądu *ad quem* były zwłaszcza kwestionowane w apelacji (i ponownie w kasacji) okoliczności dotyczące wiarygodności zeznań świadka anonimowego, w tym ich charakter oraz stopień szczegółowości podawanych przez niego relacji, czy też akcentowana nieobecność skazanego w miejscu produkcji metamfetaminy. Obrońca jednocześnie marginalizował wskazanie sądu apelacyjnego, że zeznania świadka *incognito* są ważnym, ale nie jedynym, czy dominującym dowodem sprawstwa W. W. . Argumenty obrońcy są zatem polemiczne i w swoim zamierzeniu miały doprowadzić do ponownej weryfikacji dowodów i ustaleń faktycznych, podczas gdy właściwej kontroli w tym zakresie dokonano w postępowaniu apelacyjnym.

Wypada też wyjaśnić, że powodem wydania przez Sąd Najwyższy wyroku kasacyjnego w sprawie o sygn. akt I KK 364/22 (dotyczącej również czynu z art. 53 ust. 2 u.p.n., lecz stanowiącego inne zdarzenie historyczne niż objęte niniejszą

sprawą) – które to orzeczenie obrońca awizował w kasacji – nie były wątpliwości co do wiarygodności świadka *incognito*, lecz to, że ze zgromadzonego w tej sprawie materiału dowodowego – w ocenie Sądu Najwyższego – nie wynikało w sposób dostateczny, że W. W. realizował znamiona wytwarzania metamfetaminy. Wobec tego – w kontekście zarzutu podważającego wiarygodność świadka anonimowego w niniejszej sprawie – motywy ww. rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego nie dawały podstaw do szerszej analizy prezentowanego przez obrońcę zagadnienia.

Zabieg odwołania się w kasacji do tej samej argumentacji, jaka została przytoczona w apelacji dla uzasadnienia stawianego sądowi pierwszej instancji zarzutu dokonania dowolnej oceny materiału dowodowego, jest dopuszczalny pod warunkiem skutecznego wykazania, że w toku postępowania odwoławczego doszło do tzw. efektu przeniesienia do orzeczenia sądu odwoławczego uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji. W takim jednak wypadku na autorze kasacji spoczywa obowiązek wyraźnego, punktowego ukierunkowania podniesionego w kasacji zarzutu na wykazanie konkretnych błędów czy wad argumentacji sądu odwoławczego, w wyniku której uznał on zarzut apelacyjny za niezasadny. Nie wystarczy natomiast powtórne odwołanie się do argumentacji apelacyjnej zakończone konstatacją o nierzetelności kontroli odwoławczej, jak miało to miejsce w przedmiotowej kasacji. (zob. postanowienie SN z 28 czerwca 2019 r., V KK 189/19, LEX nr 2688426).

Z powyższych względów, w niniejszej sprawie nie było podstaw do uwzględnienia kasacji obrońcy W. W. . Wobec tego konieczne stało się – w związku ze śmiercią ww. skazanego – umorzenie postępowania kasacyjnego (w tej części kosztami postępowania kasacyjnego obciążono Skarb Państwa).

[J.J.]

[a.ł.]

Anna Dziergawka Dariusz Kala Marek Motuk